O ekonomicznem znaczeniu ubezpieczenia od ognia.

Z okazyi dyskusyi nad reformą szkolnictwa powstał za granicą od kilku lat specyalny rodzaj literatury *), która w całym szeregu broszur, artykułów i odczytów domaga się wprowadzenia nauk ekonomicznych i społecznych do systemów szkolnych.

Że ruch ten zaczyna się i u nas objawiać, dowodem tego są liczne artykuły, zamieszczane w ostatnich latach, a szczególnie w roku bieżącym (1902) w „Czasie“ i innych dziennikach polskich, które omawiały potrzebę wprowadzenia nauk gospodarczo-społecznych w szkołach ludowych i średnich, oraz reformę studyum prawniczego na uniwersytetach.

Ze wszystkich tych pism przebija się skarga na brak wykształcenia i wychowania ekonomicznego, który jest powodem, że kraj nasz nie może się podnieść materyalnie.

Przy dzisiejszych zawiłych stosunkach życia potrzebuje każdy zasad nauki gospodarstwa społecznego, kto — jak słusznie zaznacza autor broszury „Über die Nothwendigkeit volkswirthschaftlicher u. rechtwissenschaftlicher Bildung des Technikers“ - chce rozumieć wypadki świata i w walce stron o swoje interesa

---

*) Do niej nale*ą np. P. Jende: „Ueber die Einführung der Volkswirtschaftslehre in d. d. öffentl. Volksschul-Unterricht“, Hamburg 1889; A. Patuschka: „Volkswirthschaftliche Ergänzungen zum Lehrstoffe der nolksschule“, Berlin 1888; P. Jende: „Schule u. Volkswirthschaft“, Ber-Vi 1886; G. Winter: „Wort zur nationalen Erziehung“ (Vierteljahrschrift f. Volkswirthschaft, Politik u. Kulturgeschichte 1885, I. S. 135); „Über die Nothwendigkeit volkswirthschaftlicher u. rechtswissenschaftlicher Bildung des Technikers“, Berlin 1900 i wiele innych.

wyrobić sobie własny sąd. Prawa gospodarcze są czynnikami potęgi społeczeństwa, które tak samo rządzą naszem życiem, jak prawa przyrody rządzą wszechświatem. Musi się je i ich rodzaje działania znać, jeżeli się chce rozumieć budowę dzisiejszego naszego społecznego porządku, powstanie, rozwój, istotę, oraz cel wszystkich urządzeń wielokształtnego życia publicznego i państwowego.

Zanim zatem doczekamy się na punkcie wykształcenia ekonomicznego formalnej reformy szkolnictwa, która z natury rzeczy nie może szybko nastąpić, jest obowiązkiem moralnym wszystkich ludzi, którym dobro kraju na sercu leży, starać się przynajmniej w pojedynczych artykułach, odczytach i t. p. obznajamiać szersze koła z różnemi gałęziami nauk społecznych i dążyć do prostowania mylnych pojęć w tej dziedzinie, jakoteż do popularyzowania w ten sposób tych nauk, które w języku polskim wykazują nader powolny i skąpy dorobek literacki.

W tej myśli oraz ze względu, że mieliśmy sposobność przekonania się, iż w dziedzinie ubezpieczeń ze stanowiska ich znaczenia ekonomicznego panują niestety u nas jeszcze w wielu kołach mylne zapatrywania, powzięliśmy zamiar wykazania, względnie przypomnienia za pośrednictwem niniejszego artykułu, jak wielką doniosłość ekonomiczną ma instytucya ubezpieczenia od ognia.

* * *

Jakie rozmiary zajęło obecnie w organizmie społecznym ubezpieczenie od ognia, dowodzą odnośne cyfry statystyczne poszczególnych państw.

I tak np. w jednem tylko państwie niemieckiem wynosiła przy końcu r. 1899 wedle urzędowej statystyki*) wartość ubezpieczona w zakładach asekuracyjnych o charakterze publicznym, (rządowych, krajowych etc.) 47·8 miliardów marek. Odnośna cyfra dla zakładów prywatnych jest niekompletna, gdyż z licznych, przeszło 300 istniejących wzajemnych Towarzystw, tylko 13, dla których dostateczne sprawozdania istnieją, mogły być uwzględnione. Wartość ubezpieczona w (28) Towarzystwach akcyjnych wynosiła z koń-

*) Statistisches Jahrbuch für das deutsche Reich, 22 Rocznik 1901.

cem 1899 roku 73·9 miliardów, wartość zaś ubezpieczona w 13 wzajemnych Towarzystwach wynosiła w tym samym czasie 10·5 miliardów marek. W całości wykazuje państwowa statystyka wartości ubezpieczonej 130 miliardów marek, prawdziwie olbrzymią cyfrę, jeżeli się zważy, że wartość ziemi w Niemczech oceniają na 65 miliardów marek. Wynagrodzeń wypłaciły wspomniane zakłady w roku 1899 okrągło 133 miliony marek. Do tego należy dodać jeszcze wynagrodzenia dla straży ogniowych i dla innych publicznych celów, sumy, które także wynoszą miliony marek.

Ten jeden przykład dowodzi jasno jak wielkie znaczenie ma ubezpieczenie od ognia dla całego gospodarczego życia.

Ekonomiczny pożytek ubezpieczeń ogniowych nie polega jednak wyłącznie na wypłacie wynagrodzenia, które w razie nieubezpieczenia przepadłoby osobom, pogorzelą dotkniętym i w następstwie stałoby się w wielu, a może w przeważnej liczbie wypadków powodem ich ruiny majątkowej. Ta osobisto-gospodarcza strona ubezpieczenia od ognia ma raczej jeszcze wybitne społeczno-ekonomiczne znaczenie o tyle, o ile ubezpieczenie nie tylko przysparza środków do wynagrodzenia przedmiotów zniszczonych, lecz także działa produkcyjnie i chroni wprost od szkód społecznych. Otto v. Boenigk *) słusznie mówi w tym względzie: „Pożytek, który przez to powstaje dla gospodarstwa społecznego, można nazwać dosyć znacznym, jeżeli się zważy, że z bezpieczeństwem od ognia **) tak jak z ubezpieczeniem ogniowem powstaje zwiększona chęć do budowania domów, a z nimi wzrasta kultura (przynajmniej można to w ogólności twierdzić)“.

W dalszym ciągu mówi Boenigk: „Oprócz ubezpieczonego ma jeszcze cały szereg innych osób interes w ubezpieczeniu domu od ognia, przedewszystkiem z natury rzeczy ci, którzy są także współwłaścicielami, a więc wierzyciele, potem jednak również wszyscy ci, którzy przez zniszczenie dobra albo zubożenie obecnego

---

*) Otto v. Boenigk: „Die Feuerversicherung in der Volkswirthschaft“ w A. Ehrenzweiga „Assecuranz-Jahrbuch“, Wiedeń 1896.

**) Dziś już nie przedstawia żadnej trudności ograniczyć ogień do jego źródła, gdyż właściciele sąsiednich domów nie stawiają takich trudności przeciwko rozebraniu takowych, jak dawniej. Dawniej zdarzały się przy takich sposobnościach mordy i zabójstwa. Porówn. A. L. Schlözera Staatsanzeiger. Göttingen 1783, str. 493.

właściciela mogliby być poszkodowani. Jak wielkie to może być koło tych osób interesowanych uczy najlepiej pożar fabryki, przy czem oprócz właścicieli i wierzycieli bywa zwykle srogo dotkniętych kilkuset robotników i handlarzy wraz ze swojemi rodzinami. Wierzyciel, jako najbliżej interesowany i jako ten, którego spotkało także *lucrum cessans*, a nie, jak innych poszkodowanych, tylko *damnum emergens**), ma wcale znaczne korzyści już przed ogniem, są one bowiem analogiczne z korzyściami ubezpieczonego. Także i wierzycieli uwalnia ubezpieczenie ogniowe od przypadku, od troski; interesa wyswobadzają się przez to z więzów, które wkłada na nie ciągła troska, że dłużnik może przez noc zubożeć; swoboda działania rodzi się tam, gdzie jej przedtem z istoty rzeczy nie było, a rozszerza i wzmacnia się tam, gdzie już była w zawiązku. Kapitał ma więc sposobność do korzystnej lokacyi, jednostka nie traci swoich procentów..., gdyż nie tylko hipoteka gruntowa, lecz także hipoteka domów staje się zdatną dla kredytu. Tak jak potrzeba kredytu prowadzi właściciela domu do tego, aby przystąpił do ubezpieczenia od ognia, gdyż bez niego nie znajdzie żadnego wierzyciela, tak nawzajem wywdzięcza się niejako ubezpieczenie od ognia za to pośrednie wsparcie, ochraniając im ich własność.

Oprócz wierzyciela przychodzi uwzględnić jeszcze szereg innych osób, które ciągną znaczną korzyść z zyskanego bezpieczeństwa; przedewszystkiem rodzina ubezpieczonego, której całe utrzymanie życia zależy przecież od pomyślnego położenia jej żywiciela. Co powyżej powiedziano o nim odnosi się także do nich, tak jak wogóle do wszystkich innych osób materyalnie zawisłych od ubezpieczonego. Szkoda materyalna, powstała przez pożar mogłaby być nieraz tak znaczną, że sprowadzając rodzinę właściciela domu, fabryki etc. do ruiny majątkowej, mogłaby upośledzić jej dotychczasowe stanowisko społeczne i towarzyskie, strącając ją do niższych warstw społecznych; ubezpieczenie od ognia oszczędza jej tego upokorzenia i umożebnia jej dzieciom korzystać dalej z wychowania, odpowiadającego jej stanowi.

---

*) t. j., który poniósł szkodę także przez to, że stracił zysk, jaki, w razie, gdyby pożaru nie było, mógł osiągnąć, a nie wyłącznie przez to, iż doznał szkody skutkiem ubytku majątku przez zniszczenie zgorzałego przedmiotu.

Dla ludzi zatrudnionych u ubezpieczonego, prywatnych urzędników, personalu kupieckiego, domowej służby, robotników i t. d. ma wypadek pożaru w razie braku ubezpieczenia znaczenie utraty ich stanowiska. Nie zawsze bowiem uda się łatwo wyszukać inne zajęcie zwłaszcza jeżeli spłonie fabryka wyrobów, w danej chwili mniej poszukiwanych przez konsumentów. Im dalej w takim wypadku posunięty był podział i specyalizacya pracy, tem naturalnie trudniej będzie dla takiego specyalnego, a do czego innego nieukwalifikowanego robotnika znaleźć gdzie indziej chleb i pracę. Właśnie przy fabryce najlepiej okazuje się, jak wielkiem może być koło dotkniętych klęską pożaru, gdyż oprócz owych ludzi, bezpośrednio z fabryki żyjących wraz z ich rodzinami, cierpi z nimi zwykle także wielu małych kramarzy, domokrążców, oberżystów, których egzystencya zależy często od tego właśnie rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowego".

Produkcyjny charakter ubezpieczenia od ognia objawia się nadto i w ten sposób, że:

a) Towarzystwa ubezpieczeń wywarły wielki wpływ na poprawę przepisów policyi ogniowej. Szczególnie stał się ten wpływ widoczny przy metodzie organizacyi ruchu fabrycznego, gdzie Towarzystwa ogniowe nie tylko pośrednio, lecz także często bezpośrednio przyczyniły się istotnie do zwiększenia bezpieczeństwa tych po części bardzo niebezpiecznych zakładów przez zarządzenia, wymagane dla ważności ubezpieczenia, przez wnioski, dotyczące urządzenia i samego ruchu fabryk, przez próby, przez siebie spowodowane i przez to zachowały znaczne kapitały dla celów gospodarczych*).

b) Stworzenie „straży ogniowej" jest istotną zasługą instytucyi ubezpieczenia od ognia.

Instytucya straży ogniowej budzi taki sam interes ze stanowiska ekonomii społecznej, jaki przedstawia dla zakładów ubezpieczeń. O tem świadczą rozmaite projekty i wnioski, które wychodzą z łona zakładów asekuracyjnych w celu ulepszenia straży ogniowej, urządzeń do gaszenia i takichże przyborów.

Opierając się na Saskim można zatem zreasumować wpływ ubezpieczeń od ognia w sposób następujący:

*) Porów. Theodor Saski: „Die volkswirtschaftliche Bedeutung des Versicherungswesens", Lipsk 1869, str. 37.

1) Ubezpieczenie od ognia odejmuje temu, który z niego korzysta, jednę z tych licznych trosk, które w ogóle przynosi życie ze sobą; znajduje on w niem wynagrodzenie, jeżeli jego własność uszkodzi albo zniszczy ogień.

2) Pomnaża ono dobrobyt społeczny przez to, że dla obrotu materyalnego i produkcyi można większych sum dostarczyć, niżby to bez niego było możebne oraz zapobiega zubożeniu tam, gdzieby ono wskutek pożarów nastąpiło.

3) Działa pośrednio na ułatwienie stosunków kredytowych, pomnożenie bezpieczeństwa pod względem budowlanym i zmniejszenie niebezpieczeństwa przy powstających pożarach.

4) Popiera wreszcie te urządzenia, które mogą zapobiedz powstawaniu pożarów.

Wziąwszy to wszystko w całości pod uwagę, okazuje się, że instytucya ubezpieczeń od ognia należy do rzędu najzbawienniejszych i najważniejszych nowoczesnych urządzeń społecznych. Życzyćby przeto należało, aby każdy, kto spotka jeszcze nieubezpieczonego od ognia, zwrócił mu uwagę, aby nie usuwał się od ochrony swojego mienia od pożaru za pomocą ubezpieczenia, pomnąc — jak słusznie mówi Saski — że przez to przysporzy korzyści nie tylko sobie samemu, lecz także ogółowi społeczeństwa.

M. Demetrykiewicz.

Odbitka z XII. Rocznika asekuracyjno-ekonomicznego z 1903 r.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Lwów.